



Z

wieści lasu

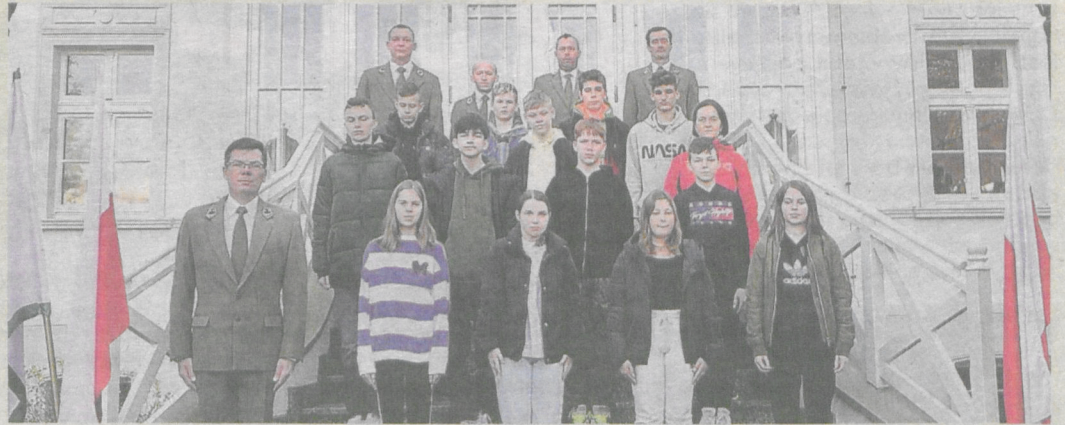


Nadleśnictwo Jarocin, ul. T. Kościuszki 43, tel. (62) 747 23 19, www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl

„Do hymnu”

11 listopada w całej Polsce, jak i poza jej granicami, rozbrzmiewał na ustach niesiony Mazurek Dąbrowskiego. W najważniejszym dla każdego z nas dniu byliśmy wszyscy razem – od piaszczystej morskiej plaży po szczyty naszych pięknych gór. Stanęliśmy dumnie, by w samo południe dla uczczenia 104. rocznicy odzyskania niepodległości zaśpiewać hymn Polski.

Wspomnijmy naszych przodków, którzy niejednokrotnie złożyli największą ofiarę po to, abyśmy mogli żyć teraz w niepodległej Polsce. Pamiętajmy, że każdego dnia musimy dalej walczyć o wolność, ponieważ, jak powiedział św. Jan Paweł II: „Wolność nie jest dana raz na zawsze. Trzeba ją stale zdobywać na nowo...”.



Jesień w lesie

Jesień to czas intensywnego przygotowywania się leśnych zwierząt i roślin do okresu zimowego. Drzewa zmieniają swoją szatę na złotą, a jakiś czas później ją zrzucają. Małe i średnie ssaki zasypiające na zimę zbierają intensywnie zapasy, duże - dają osobliwe koncerty mające przykuć uwagę partnerki.

To idealny moment dla nas ludzi, by przed zimą przygotować stołówki dla ptaków, które zostają u nas w kraju, na czas mrozu. Leśnicy przeglądają wywieszane na drzewach budki lęgowe, czyszczą je i uzupełniają ich liczbę w razie potrzeby. Takie domki mogą

w okresie zimowym stać się również sypialnią dla innych zwierząt, w tym małych ssaków. Oczywiście najlepszym domem jest zawsze naturalna dziupla. Czasami jest ich jednak zbyt mało, dlatego musimy się wspierać dodatkowymi konstrukcjami z drewna. Ciekawostką

jest fakt, iż sztuczne dziuple były pomysłem niemieckiego ornitologa H.F. Berlepscha. Pierwsze budki były wykonane z gliny i miały kształt głównie owalny. Dopiero później wybitny polski ornitolog Jan Sokołowski opatentował znaną dziś konstrukcję, w której jedna

ścianę można wyjąć, co umożliwia jej czyszczenie każdego roku. Dzięki temu model ten był bardziej praktyczny niż pierwowzór z gliny. Popularne stały się również domki dla języ wykonane z desek. To parterowe konstrukcje, które doskonale mogą sprawdzać się w naszych

przedomowych ogródkach lub parkach. Te kolczaste ssaki chętnie wykorzystują naturalne schronienia jak nory, wykroty, większe kopce zgrabionych liści etc. Zapraszam do obserwacji zwierząt oraz roślin w tym wyjątkowym okresie.

Opr. WoJak



Dzieci z Dwujęzycznego Przedszkola Montessori „Paddington” w Jarocinie oraz Przedszkola w Noskowie wiele dowiedziały się o przygotowaniach zwierząt i roślin do jesieni od naszego edukatora, Jakuba Wojdeckiego

AKTUALNOŚCI

„Jesień 2022”

Strażnicy leśni wraz z terenowymi pracownikami nadleśnictw (prawie 1000 funkcjonariuszy LP), policją i strażą łowiecką w dniach 21-30 września uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji „Jesień 22”. W całym kraju wzięło w niej udział prawie tysiąc strażników leśnych, którzy wykryli ponad 12,5 tys. nieprawidłowości. Okazało się, że największym problemem w skali kraju jest nielegalny wjazd pojazdem do lasu - ponad 9,5 tysiąca przypadków. Działania miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa korzystającym z lasu, ochronę zasobów przyrodniczych, a w szczególności egzekwowanie od osób przebywających na terenach leśnych zachowań zgodnych z obowiązującymi przepisami. (LP)



Strażnicy leśni podczas pracy

fot. archiwum RDLP w Radomiu



Żubry nazwano

Nowo narodzone żubry z zagrody pokazowej przy Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie otrzymały imiona. Potus z 14 maja i Powita z 3 czerwca dumnie prezentowały się gościom przybyłym na uroczystość. Deski z imionami umieścili na tablicy informacyjnej zwycięzcy konkursu. Pani Agnieszka Wróbel-Banach i pan Łukasz Sztuder, którzy z zapalem opowiadali o tym, jak wpadli na pomysł nazwania żubrów. (OKL w Gołuchowie)

LP odbierają nieruchomości

Lasy Państwowe przejęły i zabezpieczyły nieruchomość - działkę z obrębem Skubianka w gminie Serock, którą Ambasada Federacji Rosyjskiej dzierżawiła od Nadleśnictwa Jabłonna. Wkroczenie na teren obiektu to efekt braku reakcji strony rosyjskiej na liczne bezskuteczne wezwania do wydania nieruchomości. Na obszarze ośrodka rozpoczęła się inwentaryzacja majątku. Rosjanie wydzierżawili ośrodek w Skubiance na cele rekreacyjno-wypoczynkowe 11 lutego 2010 r. na 15 lat. To niezwykle atrakcyjny, zielony teren nad Jeziorem Zegrzyńskim. Liczy prawie sześć hektarów, są tam hotele, domki letniskowe, wille, punkt medyczny i budynki pomocnicze. Dawniej rezydowali tam rosyjscy oficjele. Teren jest własnością Nadleśnictwa Jabłonna. W związku z sankcjami nałożonymi na Federację Rosyjską i brakiem płatności za dzierżawienie obiektu dyrektor generalny Lasów Państwowych zdecydował o wypowiedzeniu umowy dzierżawy. Miało to miejsce 13 kwietnia 2022 r. Od tego czasu Ambasada była kilkakrotnie bezskutecznie wzywana do wydania nieruchomości. (LP)

Nie mów mu „misiu”

19 października na terenie Nadleśnictwa Lutowska, w leśnictwie Tworylczyk, około godziny 9.30 doszło do ataku niedźwiedzia na miejscowego leśniczego. Skutkiem zdarzenia są rozległe rany głowy u poszkodowanego. Z wiadomości uzyskanych ze szpitala wynika, że stan poszkodowanego jest stabilny. Leśnicy apelują o ostrożność podczas wędrówek po lasach. Miejsca, gdzie można potencjalnie spotkać niedźwiedzia oznaczone są stosownymi tablicami ostrzegawczymi. Niedźwiedzie to nie potulne misie z bajki o znanym pluszaku, to dzikie zwierzęta, o czym często zapominamy. (LP)



Animator Kultury Leśnej

Pod koniec października w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się gala wręczenia nagrody Dyrektora Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie „Animator Kultury Leśnej”. W ten sposób doceniono postawę, zaangażowanie oraz wkład w rozwój i popularyzację kultury leśnej. Dwie równorzędne nagrody otrzymali Anna Kulbacka - dyrektor Technikum Leśnego w Białowieży oraz Tadeusz Chrzanowski - główny specjalista Służby Leśnej ds. historii i dziedzictwa kulturowego w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. Kapituła doceniła utrwalanie i rozwój szeroko rozumianych form kultury leśnej, działalność społeczną i organizacyjną oraz twórczość artystyczną. Galę uświetnił koncert muzyki klasycznej w wykonaniu Rafała Blechacza - zwycięzcy XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. (LP)



LEŚNY ODKRYWCA

Zapraszamy do lektury naszej nowej serii i zachęcamy do czynnego udziału w tej zabawie. Tym razem na warsztat weźmiemy przyrodę, jej mieszkańców, otoczenie i zachodzące w niej zjawiska. Staniemy się leśnymi badaczami eksperymentującymi z żywym organizmem, jakim jest las. Nasze doświadczenia i eksperymenty będziemy realizować w oparciu o treści zeszytów ćwiczeń wydanych na zlecenie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

WYJAŚNIENIE DO POPRZEDNIEGO EKSPERYMENTU WYSIEWU NASION W RÓŻNYCH ILOŚCIACH.

W pierwszym pudełku, w którym wysialiście sosnę - rośliny te jako „pionierzy” osiągnęły większe rozmiary części nadziemnych, a ich systemy korzeniowe były bardziej rozwinięte w porównaniu z roślinami, które rosły w większym zagęszczeniu. W pojemnikach

z bukiem sytuacja była tożsama. Wynika to z tego, że rośliny konkurują nie tylko o życiodajną wodę oraz o składniki mineralne ukryte w glebie, ale również dostęp do światła. W myśl - większy może więcej, rośliny rosnące szybciej przygłuszyły pozostałe,

których tempo wzrostu było wolniejsze. Rośliny zasiane w mniejszym zagęszczeniu ponadto mają lepiej i szerzej rozwinięty system korzeniowy. Im większa podziemna „pompa ssąca”, tym więcej pokarmu roślina przyjmuje i tym samym szybciej wzrasta.



EKSPERYMENT: MÓJ DOM

Do przygotowania eksperymentu będą Wam potrzebne:

- śrubokręt,
- fragment zdrowego drewna,
- kawałek drewna chorego posiadającego próchnicę.



Teraz zamieniasz się niejako w „dzięcioła”, który będzie kuć w drewnie dziupłę. Weź zatem na warsztat oba fragmenty drewna. Spróbuj wykuć najpierw w zdrowym, następnie w spróchniałym drewnie otwór. Czy zadanie z oba kawałkami przebiega równie łatwo?

Zestawił: WoJak
Zaczerpnięto: „Drewno. Leśne obserwacje i eksperymenty”
A. Czyżewski, K. Kołacz, S. Łoboziak, S. Sitarek dla DGLP
Warszawa 2016.

SPRZĄTANIE LASU

W myśl hasła „wszystkie śmieci nasze są”

Pogoda tego dnia nie zachęcała do wyjścia z domu, mimo to prawie 100 osób zdecydowało się w myśl hasła „wszystkie śmieci nasze są” pojawić się na miejscu zbiórki i posprzątać las między Goliną a Starą Obrą. Po akcji na uczestników czekał słodki poczęstunek, napoje, ciepły posiłek, a na dzieci - gry i zabawy z nagrodami od powiatu jarocińskiego, gminy Jarocin, nadleśnictwa Jarocin oraz Stowarzyszenia Golina z Wyobraźnią.



- Pomysł urodził się z tego, że każdy z nas lubi spacerować po lesie i każdy widział, co się dzieje. Ile śmieci ludzie potrafią tam zostawić. Postanowiliśmy coś z tym zrobić i tak od 2019 roku wiosną i na jesień robimy akcję „sprzątanie lasu”. Postanowiliśmy sprzątać każdy las, który przylega do Golinie przy współpracy miejscowości z drugiej strony. W poprzednich latach bardzo mocno zaangażowały się w pomoc sołectwo Potarzyca i sołectwo

Zakrzew - mówi Paweł Ignasiak, wiceprezes Stowarzyszenia Golina z Wyobraźnią. - Z każdą edycją imprezy przybywa nam organizacji i stowarzyszeń chętnych do współpracy. KGW Golina, seniorzy z klubu Sami Swoi, RoweLove, Szkoła Podstawowa w Golinie i inni. Od początku jest z nami nadleśnictwo Jarocin oraz starostwo powiatowe i gmina Jarocin. No i mnóstwo ludzi, których z roku na rok przybywa, bo nasza inicjatywa

wyrobila już sobie dobrą markę.

22 października ze śmieci sprzątno las między Goliną a Starą Obrą. W dużej części uczestnikami akcji była młodzież i dzieci. Pogoda nie rozpieszczała, ale mimo to przybyło ok. 100 osób oraz uczestnicy rajdu rowerowego organizowanego przez RoweLove z Jarocina. Worki z zebranymi śmieciami pomagali przetransportować w jedno miejsce przy głównej drodze członkowie ATV

Jarocin i ATV Koźmin. Po pracy na wszystkich czekał poczęstunek, a także animacje i konkursy dla najmłodszych.

- W ciągu ostatnich 3 lat posprzątałyśmy wspólnie wszystkie 4 lasy w okolicy. Niestety, śmieci pojawiają się nadal, a to oznacza, że w przyszłym roku spotkamy się ponownie, aby posprzątać las przy ul. Piaskowej - zapowiada Paweł Ignasiak.

(red)

W przedsięwzięciu pomagali: Nadleśnictwo Jarocin, Sołectwo Golina i Stefanów, Szkoła Podstawowa im. Heleny Moszczeńskiej w Golinie, Klub Seniora Sami Swoi w Golinie, Brygada Reklamowa, Bukat, Piekarnia - Cukiernia Vogt, Golmet Tomasz Raźniak, Wielkopolskie Centrum Recyklingu w Jarocinie, Stowarzyszenie Kochamy Jarocin, Grom Golina, członkowie RoweLOVE Jarocin oraz sponsorzy indywidualni.

Crossowcy niszczą jeden z najpiękniejszych zakątków Ziemi Jarocińskiej

Przełom Lutyni i źródło w okolicy Słupi w leśnictwie Tumidaj to miejsce, które bez wahania możemy wpisać na listę przyrodniczych perełek jarocińskich lasów. Niestety, od kilku lat są niszczone przez miłośników brawurowej jazdy motorem crossowym. Nazwijmy ich wprost - bezmyślnych wandalów. Dziś publikujemy zdjęcia z filmu, jaki nagrał przypadkowy świadek ich „wyczynów”.

Po kilkunastu minutach spaceru leśną drogą zaczynającą się przy parkingu nieopodal pałacu w Słupi, idąc wzdłuż rzeki Lutyni, wśród pagórków trafimy na urokliwe rozlewisko małego źródła. To ta okolica ze względu na ukształtowanie terenu od jakiegoś czasu jest obiektem „treningów” osób poruszających się motorami crossowymi i kładami. Wielokrotnie apelowaliśmy o zaniechanie tego niszczącego faunę i florę procederu. Ostatnio sytuacja nieco się uspokoiła. Niestety, crossowcy znów dali o sobie znać.

Nieco dalej od źródła ścieżka wspinająca się powoli ku górze, by w kulminacyjnym momencie odsłonić wędrowcowi

przebiegający widok z wysokości kilkudziesięciu metrów na przełom Lutyni. Rzeczka wiję się tu, tworząc malownicze zakola. Miejsce to zamieszkuje przez bobry, których ślady działalności pozostawione są na rosnących przy wodzie drzewach.

W ubiegłą sobotę dwóch crossowców postanowiło „poćwiczyć” swoje umiejętności właśnie na tej skarpcie, niszcząc jej powierzchnię (co może przyspieszyć jej osuwanie się) i uszkadzając korzenie drzew. Osoby te miały „pecha”, bo zauważył je będący w okolicy spacerowicz, który sfilmował całą sytuację i udostępnił nam nagranie. Dziś publikujemy zdjęcia ku przestrodze - może ktoś rozpozna tych młodych ludzi i skontaktuje się ze Strażą Leśną pod nr tel. 606-915-207 lub 62/747-23-19. Przypominamy, iż za wjazd pojazdem silnikowym do lasu osobom nieupoważnionym grozi kara grzywny w wysokości do 5 tys. zł lub mandatu w wysokości do 500 zł. Tyle wynika z Kodeksu wykroczeń, ale szkody w środowisku i estetycznych walorach tego uroczyska są nie do wycenienia...

(red wzl)



Wielkie klucze gęsi, zwiastujące nadchodzącą wiosną, przepływają po niebie już pod koniec lutego, a masowe przeloty możemy obserwować jeszcze na przełomie marca i kwietnia. Co roku nad naszymi głowami przelatują tysiące gęsi, które gnieźdzą się w tajdze i tundrze na północy Europy. Najczęściej ustawiają się w linię skośną lub klin, zwykle o jednym ramieniu dłuższym od drugiego. Taki sposób przelotu kosztuje ptaki mniej wysiłku niż podróż w chaotycznie poruszającym się stadzie. Gęś lecąca jako pierwsza musi pokonać największy opór powietrza, dlatego ptaki tak często zmieniają się na przewodzeni. Ruchy skrzydeł ptaków lecących w kluczu są dostosowane do tempa lotu ptaka prowadzącego. Dzięki temu wykorzystują ruch powietrza wypychanego do góry przez jego skrzydła. Klucze składają się z przedstawicieli gatunków gęsi zbożowej, białoczelnej i gęgawy. Tylko ta ostatnia pozostaje na terenie naszego kraju i zakłada tu gniazda.

Gęś gęgawa (*Anser anser*) uważana jest za przodka wszystkich europejskich odmian gęsi domowej. Została udomowiona już 3000 lat p.n.e. Możemy ją zobaczyć przez cały rok, zwłaszcza w zachodniej części kraju, gdzie zresztą często zimuje. Ze względu na coraz łagodniejsze zimy zbiorniki wodne nie zamarzają, a wielkie obszary upraw kukurydzy,

rzepaku i ozimin zapewniają bogate źródła pokarmu. Wiosną, po powrocie z zimowisk nad brzegiem Atlantyku lub Morza Śródziemnego, kończą wędrówkę na terenach położonych nad brzegami dużych zbiorników wodnych, bagnistych łąkach i moczarach porośniętych gęstą roślinnością, zapewniających spokój i bezpieczeństwo. Największe populacje tych ptaków zamieszkują Stawy Milickie w dolinie Baryczy, okolice jeziora Gopło oraz tereny nad środkową Wartą.

Jesienne przeloty trwają od września do grudnia i odbywają się zarówno w dzień, jak i w noc. W tym czasie ptaki koczują po okolicy, rodziny stopniowo łączą się w coraz to większe stada. Podczas podróży często zatrzymują się na kilkudniowy odpoczynek w miejscach zapewniających bezpieczeństwo i dostatek pokarmu. Najczęściej są to rozległe mokradła lub duże jeziora, sąsiadujące z wielkimi uprawami rolnymi, na których się intensywnie pasą i odbudowują zapasy tłuszczu. Kiedy odpoczną, ruszają w dalszą drogę, w poszukiwaniu niezamarzniętych wód.

Gęś gęgawa to największy gatunek dzikiej gęsi występujący w naszym kraju. Masa jej ciała osiąga pięć kilogramów, a rozpiętość skrzydeł półtora metra. Pokryta jest popielatymi piórami, z ciemniejszymi

Kluczem lub gęsiego



poprzecznymi prążkami na bokach. Podczas lotu widać charakterystyczne srebrzyste upierzenie przedniej i spodniej części skrzydeł. Na brzuchu i w okolicy ogona pióra są białe. Nogi mają barwę szaroróżową, a dziób jest pomarańczowy z białym zakończeniem, tzw. paznokciem.

Gniazdo buduje wyłącznie samica. Wybiera niedostępne szuwary, podtopione trzcinowiska, a nawet korony głowiastych wierzb. Jako budulca używa obłamanych gałęzi i łądy nadbrzeżnych, roślin, a wewnątrz wyściela miękkimi częściami roślinnymi oraz puchem, który wyskubuje sobie z piersi. Chroni on pisklęta przed utratą ciepła. Dzięki temu, że zawiera tłustawą wydzielinę gruczołu kuprowego matki, impregnuje pokrywającą je puch, a później pióra. Młode dopiero po dwóch tygodniach życia

same wytwarzają taką substancję.

Po zakończeniu budowy gniazda samica składa w nim 5-8 jaj i przystępuje do ich wysiadywania. Pilnuje jej w tym czasie samiec, dając w razie zagrożenia sygnał, aby niepostrzeżenie opuściła gniazdo. O świcie razem udają się na zerowisko. Przed opuszczeniem gniazda samica przykrywa jaja puchem. Po 27-29 dniach wykluwają się pisklęta, które już następnego dnia podążają za rodzicami w poszukiwaniu pokarmu. Po zmroku cała rodzina wraca do gniazda, a młode spędzają noc pod skrzydłami matki. W takim gronie pozostają aż do następnego sezonu legowego. Chętnie zjadają młode pędy trzciny, różnych gatunków traw i roślin nadbrzeżnych. Zręcznie zgarniają dziobem nasiona z kłosów traw i zbóż. Na polach

szczypią młode pędy i liście ozimin oraz rzepaku. W okresie jesiennym zbierają pozostałe po zbiorach resztki ziaren, zwłaszcza kukurydzy, chętnie wyjadają kłacza perzu.

Rodzina gęsi tworzy zamkniętą, silnie ze sobą związaną grupę. Młode mają zapewnioną troskliwą opiekę i możliwość uczenia się jak unikać zagrożeń, skutecznie poszukiwać pożywienia, poznawać teren i trasy dorocznych wędrówek. Rodzinne stadko zawsze prowadzi samica, za którą podążają młode, a ojciec ubezpiecza je od tyłu. Zwyczaj chodzenia i pływania jednej gęsi za drugą wynika z konieczności poruszania się wśród gęstych szuwarów i traw. Podążanie śladem poprzednika ułatwia wędrówkę.

Na przełomie maja i czerwca gęsi wymieniają jednocześnie wszystkie lotki. Przez cztery tygodnie nie mogą wtedy latać. Wraz z młodymi, które jeszcze nie opanowały tej umiejętności, przebywają wśród gęstej roślinności, zapewniającej im możliwość uniknięcia drapieżników. Doskonale znają swoich sąsiadów. Zdarza się, że pary, które mają gniazda blisko siebie wspólnie opiekują się młodymi, lub otaczają opieką te pisklęta, które utraciły rodziców. Latami utrzymują kontakt ze swoim rodzeństwem. Rzadko tworzą nowe związki po utracie partnera.

Wacław Adamiak

Turniej młodych ekologów

W Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kotlinie odbył się kolejny, 16 „Gminny turniej wiedzy przyrodniczo-ekologicznej dla klas trzecich”. Oprócz dwuosobowych grup z klas trzecich z Kotliny do rywalizacji przystąpiły drużyny z Woli Książęcej oraz ze Szkoły w Sławoszewie z siedzibą w Parzewie. Uczniowie mieli do rozwiązania test wyboru. Następnie zmagali się z układaniem z elementów jesiennej ilustracji, rozwiązywaniem zagadek,

krzyżówki, rebusu oraz odszukiwaniem ukrytych w zdaniach nazw zwierząt i roślin. Rywalizacja była zacięta. Nad pracą młodych ekologów czuwała komisja złożona z leśnika, Jakuba Wojdeckiego, dyrektorki SP w Kotlinie oraz nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej, M. Cychnerskiej. Organizatorką konkursu była J. Paszkiewicz, wieloletnia opiekunka klubu „Ekołudek” przy SP w Kotlinie. Nagrody za I, II, III miejsce oraz nagrody za udział ufundowało

Nadleśnictwo Jarocin i Rada Rodziców przy SP w Kotlinie.

Tekst: Jolanta Paszkiewicz - nauczyciel, organizator główny

WYNIKI TURNIEJU:

- I miejsce - Amelia i Nadia z kl. III b z Kotliny
- II miejsce - Zuzanna i Wiktoria z kl. III a z SP w Kotlinie
- III miejsce - Antoni i Mateusz z kl. III ze Sławoszewa



Biegali po lesie

23 października w leśnictwie Cielcza mieliśmy przyjemność gościć 118 biegaczy i sympatyków nordic walking podczas Octoberforest Run Jarocin. Pogoda oraz wspaniała atmosfera towarzyszyła przez całe zawody. Bieg i marsz wiódł leśnymi alejami, korony drzew osłaniały przed promieniami słońca, a śpiew ptaków mobilizował zawodników do pokonywania kolejnych kilometrów. Trasa była średnio trudna z kilkoma podbiegami, na półmetku biegu na 10 km kibice dodawali zawodnikom sił na kolejne 5 km, kiedy inni kończyli już swoje zmagania po jednym okrążeniu. Był pamiątkowy medal, nagrody i puchary, posiłek regeneracyjny oraz coś słodkiego na ząb.

(red)

NAJLEPSI JAROCINIACY:

- OPEN 5 KM NW - Krzysztof Antczak, Jarocin - 3 m., Magdalena Knie, Żerków - 7 m.
- OPEN 5 KM BIEG - Jakub Grzeszczyk, Jarocin - 2 m., Julia Pawełczyk, Jarocin - 7 m.
- OPEN 10 KM BIEG - Krystian Zdrojewski, Wilkowyja - 1 m., Marzena Sołtyś, Jarocin - 20 m.

